



Sygn. akt V CK 404/04

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

*SSN Lech Walentynowicz (przewodniczący, sprawozdawca)*

*SSN Gerard Bieniek*

*SSN Maria Grzelka*

w sprawie z powództwa Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Usługowego "M.(...)" Spółki Akcyjnej w K.

przeciwko I. K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 26 stycznia 2005 r.,

kasacji strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 30 stycznia 2004 r.,

sygn. akt I ACa (...),

**oddala kasację.**

#### Uzasadnienie

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe „M.(...)” S.A. w K. wniosło o zasądzenie od pozwanego I. K., prowadzącego Firmę Handlowo-Usługową „W.(...)” w K., kwoty 125 000 zł z odsetkami i kosztami procesu jako należności wynikającej z wielostronnego porozumienia kompensacyjnego.

Wyrokiem z dnia 20 maja 2002 r. Sąd Okręgowy w K. uwzględnił powództwo w całości.

Sąd ten ustalił, iż powód był wierzycielem Huty K.(...), a pozwany – zajmujący się m.in. pośrednictwem w obrocie wierzytelnościami – zaproponował doprowadzenie do zapłaty tego długu w drodze umowy kompensacyjnej. W dniu 21 listopada 2001 r. strony uzgodniły, że pozwany przeprowadzi porozumienie kompensacyjne na kwotę 125 000 zł, za prowizją w wysokości 5% wartości kompensaty. Tego samego dnia zawarte zostało wielostronne porozumienie kompensacyjne z udziałem siedmiu przedsiębiorców, którzy złożyli oświadczenia „o regulowaniu swoich zobowiązań” wobec konkretnego wierzyciela do ustalonego pułapu (kwoty 125 000 zł). W taki sposób Huta K.(...) uregulowała swoje zobowiązanie wobec powoda, powód – wobec pozwanego, a pozwany – wobec „I.(...)” spółki z o.o. w L. Bezspornie jednak powód nie był dłużnikiem pozwanego, a pozwany nie był dłużnikiem, tylko wierzycielem, spółki „I.(...)”, ale takie „usytuowanie” tych osób było konieczne do „zamknięcia łańcuszka kompensacyjnego”.

Sąd Okręgowy odnotował, że oświadczenia stron w porozumieniu kompensacyjnym były pozorne (nieprawdziwe), ale przyjął, iż pod pozorną umową kryła się umowa zlecenia, polegająca na zobowiązaniu pozwanego do zawarcia powyższego porozumienia i zapłacenia powodowi kwoty 125 000 zł w zamian za prowizję. Tego zobowiązania pozwany nie wykonał.

W następstwie apelacji pozwanego, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo.

Sąd odwoławczy uznał, że umowa kompensacyjna, jako pozorna, jest nieważna (art. 83 k.c.). Według jej treści, każdy z przedsiębiorców zwalniał swego dłużnika z długu i jednocześnie uzyskiwał zwolnienie z własnego długu. Takiego rezultatu nie można było jednak osiągnąć, bo strony nie pozostawały we wzajemnym stosunku zobowiązaniowym, a także spółka „I.(...)” nie była wierzycielem, tylko dłużnikiem, pozwanego. W konsekwencji, nie istniała materialnoprawna podstawa roszczenia powoda. Taką podstawą nie mogła być również umowa zlecenia, jako ukryta czynność prawna, gdyż nie kreowała zobowiązania do zapłaty dochodzonej kwoty.

W kasacji powód wniósł o uchylenie orzeczenia odwoławczego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Skarżący powołał się na naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

- 1) art. 65 § 2 k.c. przez pominięcie zamiaru kontraktowego stron;
- 2) art. 83 § 1 k.c. przez uznanie umowy kompensacyjnej za nieważną;
- 3) art. 353<sup>1</sup> k.c. przez przyjęcie, że porozumienie stron naruszyło zasadę swobody umów.

swobody umów.

W kasacji podniesiony został również zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., z racji zakwestionowania przez Sąd Apelacyjny ustaleń Sądu I instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zrozumiałe jest poszukiwanie pragmatycznych sposobów wygaszania zobowiązań, uwzględniające konkretne uwarunkowania, do czego zachęca treść art. 353<sup>1</sup> k.c. Na tym tle pojawiły się w obrocie gospodarczym, w szczególności w obrocie międzynarodowym, umowy (porozumienia) kompensacyjne prowadzące do umarzania zobowiązań w sposób bezgotówkowy. Taki sposób „likwidowania” zobowiązań i wierzytelności jest aprobowany w doktrynie i judykaturze. Pojęcie „kompensaty” (w istocie odpowiednika potrącenia) jest tu wykorzystywane do odróżnienia potrącenia umownego od potrącenia ustawowego (art. 498 i następne k.c.) i urzeczywistnia się w porozumieniu kompensacyjnym, będącym pozakodeksową umową, której podstawę prawną stanowi art. 353<sup>1</sup> k.c. Umowa taka umożliwia dokonywanie przesunięć majątkowych między stronami, najczęściej w wyniku przelewu wierzytelności, przejęcia oraz zwolnienia z długu i prowadzi w konsekwencji do umorzenia ich zobowiązań ze skutkiem *ex nunc*.

Swoboda kontraktowa nie jest jednak nieograniczona, gdyż nie może sprzeciwiać się właściwości (naturze) stosunku prawnego, ustawie oraz zasadom współżycia społecznego (art. 353<sup>1</sup> k.c.). Sąd Apelacyjny miał ten wymóg na uwadze, gdy uznał, że wielostronne porozumienie kompensacyjne z dnia 21 listopada 2001 r. jest nieważne jako pozorna czynność prawna (art. 83 § 1 k.c.). Pozorność tego porozumienia w części objętej punktami 1-3 jest oczywista, bezsporna, a wynikająca stąd nieważność przenosi się na całą umowę, której skuteczność uzależniona była od jednoczesnego i całkowitego jej wykonania (zob. art. 58 § 3 k.c.).

Pozorność jest szczególną wadą oświadczenia woli w tym znaczeniu, iż częstokroć zmierza do ukrycia innej czynności prawnej. Nie można jednak przyjąć, iżby umowa kompensacyjna z 21 listopada 2001 r. ukrywała umowę zlecenia, po prostu dlatego, że umowa zlecenia została odrębnie zawarta i w konsekwencji istnieją dwie odrębne umowy o różnym składzie osobowym i różnym przedmiocie i obie mają „jawną” treść. Pierwsza z nich, o charakterze zlecenia, zobowiązywała pozwanego do przygotowania umowy kompensacyjnej, za określoną prowizję. Z kolei druga, wielostronna, miała charakter porozumienia kompensacyjnego, prowadzącego do wygaśnięcia zobowiązań poprzez zwolnienie z długu i uzyskanie takiego zwolnienia.

Trafnie więc Sąd Apelacyjny stwierdził, że powód nie przedstawił w sposób skuteczny materialnoprawnej podstawy swego roszczenia. Strony bezspornie nie łączył stosunek obligacyjny, gdyż dochodzona wierzytelność przysługiwała powodowi wobec Huty K(...). Co więcej, w porozumieniu kompensacyjnym znajduje się zapis, że Huta K(...) reguluje swoje zobowiązanie wobec powoda.

Z braku uzasadnionych podstaw należało w konsekwencji oddalić kasację (art. 393<sup>12</sup> k.p.c.).